

Paweł Pieczka
Psychologia

Problemy świadomych maszyn i ich relacje z ludźmi

Wyzwaniem przyszłości jest stworzenie sztucznej inteligencji, która byłaby w stanie kształtować świadomość na podstawie doświadczenia. Wyobraź sobie, że po raz pierwszy wsiadasz na rower. Twoja uwaga jest skupiona na najmniejszych szczegółach. Zużywasz całą swoją energię na przyswojenie umiejętności jaką jest jazda na rowerze. W końcu osiągasz perfekcję a jazda odbywa się z nikłym udziałem świadomości. Nie musisz myśleć o tym żeby pedałowac, skręcasz kierownicą instynktownie. Potrafiłbyś odpowiedzieć na pytanie jakie mechanizmy powodują, że naciskasz palcami na dźwignię hamulca lub uginasz kolana w czasie pedałowania? Zapewne nie.

Jak w takim razie stworzyć maszynę od podstaw? Mówiąc od podstaw mam na myśli narodziny człowieka. Tylko zaczynając od początku jesteśmy w stanie stworzyć mechanizm posiadający świadomość. Już w okresie niemowlęstwa napotykamy na barierę nie do przedarcia. Pod hasłem *teorii umysłu* kryje się umiejętność wnioskowania o stanach umysłu innych osób. Świadoma maszyna to taka, która rozumie nie tylko intencje swoje ale i otoczenia. Wnioskuje o tym chociażby poprzez rozpoznawanie emocji wyrażanych dzięki mimice twarzy. Kilkumiesięczne dziecko odróżnia uśmiech od smutku.

Maszyna, która posiadałaby świadomość musiałaby zrozumieć czym jest dana emocja poprzez interpretacje zdarzeń zachodzących w środowisku. Percepcja podstawowych emocji mogłaby doprowadzić do rozwoju form złożonych. Jednak ludzie nie zawsze skłonni są do okazywania swoich prawdziwych emocji. Zmuszamy się do śmiechu, kiedy tak na prawdę chcemy płakać. W świadomości maszyny byłibyśmy zmuszeni stworzyć pojęcie kłamstwa, iluzji. Warto tu zaznaczyć, że nie możemy stworzyć istoty nieomyślnej. Sami nie jesteśmy w stanie w każdej sytuacji przewidzieć kiedy ktoś kłamie a kiedy nie. Tego samego wymaga się od sztucznej inteligencji tj. popełniania błędów. Świadomość to także zdawanie sobie sprawy z własnych ograniczeń.

Świadomość dotycząca zdarzeń zachodzących w środowisku zewnętrznym jest ważnym czynnikiem, który trzeba wziąć pod uwagę. Należy oczekiwać od robota, że będzie modyfikował swoje zachowanie w zależności od otrzymywanych bodźców zwrotnych. Wyobraźmy sobie sytuację, w której maszyna zbiera niejadalne grzyby. Informacją zwrotną w tym przypadku byłoby zatrucie pokarmowe, śmierć w najgorszym wypadku. Robot musi wyuczyć się poprzez książki grzybiarskie cech charakteryzujących grzyby niejadalne, tj. ich kolor, kształt zapach. Również na gruncie relacji między ludźmi interpretacja gestów wyrażanych przez inne osoby jest rzeczą bardzo ważną. Poprzez działania szkodzące nam jednoznacznie jesteśmy w stanie ocenić czy ktoś jest naszym wrogiem. Gdy widzimy pijaną osobę wsiadającą do samochodu wiemy co robić, spisujemy numery samochodu i dzwonimy na policję. Sytuacji w których interpretacja zdarzenia jest rzeczą najważniejszą jest bardzo dużo. Tylko poprzez ciągły kontakt ze środowiskiem zewnętrznym jesteśmy w stanie wyrobić w sobie określone schematy zachowań w danej sytuacji.

Cechy charakteru sprawiają, że znacznie się między sobą różnimy. Jedni z nas są odważni, inni szybko się denerwują, jeszcze inni z kolei są nieśmiali. Co z tego, że stworzylibyśmy roboty z których każdy miałby takie same cechy charakteru. Kto chciałby ciągle rozmawiać z charyzmatycznym, pewnym siebie i inteligentnym przyjacielem? To właśnie świadomość własnych cech, dobrych i słabych stron sprawia, że każdy z nas inaczej funkcjonuje.

Maszyna nie będzie świadoma dopóki nie zrozumie istoty własnego istnienia, swych zachowań i potrzeb w odniesieniu do środowiska w którym przyszło jej żyć. Sami niejednokrotnie stajemy przed pytaniami dotyczącymi tego kim jesteśmy, jaki jest cel naszego działania i jak interpretujemy nasze wewnętrzne stany psychiczne. Czy maszyna poradzi sobie z odpowiedzią na te i inne pytania?